

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:
we Lwowie z dołączeniem do domu, czy też w prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej:

miesięcznie zlr. 2.— kwartalnie zlr. 6.—
(połowa zlr. 1.10) (połowa zlr. 3.30)

Za granicą kwartalnie zlr. 7-50.

Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, a zamieszanie wnoszą się kończyć nie w środku lecz z końcem miesiąca, kwartału, półroczu lub roku.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Lwów dnia 9. maja.

Sejm górno-austriacki ma być zwołany na 20. bm. dla uchwalenia zmian w statucie kraj. Banku hipotecznego.

Zo wszystkich okolic Czech syją się wota zaufania dla dr. Riegera.

Młodocześni poseł do Rady państwa Spindler skreślił w *Podpisaniu* program młodocześniejski, w którym powiada: „Wolnościowe stronnictwo młodocześniejskie wcale nie myśli zatajać tej prawdy, że tylko dawny naródowy szlendar Pałackiego i Riegera nanowio zatknięto, ponieważ przez swoich pierwotnych twórców i chorążych na bok rzucono i opuszczono Dłatego więc kroczyć będzie droga pierwotnej polityki starocześniejskiej, tylko że zamiast radykalnej polityki zaszła prowadzić będzie politykę oportunistyczną, która pragnie wyzyskać wszelkie możliwości sytuacji okolicznościowej, i uwzględniając stosunki faktyczne, dążyć będzie do osiągnięcia celu i osiągnięciu, w razie potrzeby, kolowaniem i kawałkami to, czego żadnym zamachem i naraz zdobyć nie było można. Chcemy respektować sojuszników austriackich, którzy tylko zewnętrzne stosunki, ale bynajmniej nie siłę Czechów zbryzują zdoła”. P. Spindler prawi też dalej, że przyszły klub młodocześniejski koniecznym warunkiem stać się musi.

Słusznie podnosi *Politik*, że tym sposobem młodocześni przywłaszczają sobie program starocześniejski i nadsłuchują tyle wyszydzenia przez nich „politykę okrucich”.

Ambasador austriacki hr. Wolkenstein powrócił d. 6. b. m. do Petersburga.

Paryski *Matin* podaje rozmowę swego belgradzkiego korespondenta z Pasiczem. Jest to słowo w słowo ten sam tekst, jaki starocześniejski *Politik* podał jako rozmowę swego korespondenta belgradzkiego. Jeżeli wiarygodny, że *Matin* jest wiarygodnym agentem rosyjskim, to faktyż zjadł wniosek, że mamy tu do czynienia z komunikatem rosyjskim, któremu *Politik* uszuł swoje kolumny otworzyć.

Bisk. Brankowicz, wybrany jak wiemy, przez kongres kościelny Serbów węgierskich patriarcha, został już przez koronę zatwierdzony, d. 11. b. m. zaistniało go komisarz królewski, br. Nikolicz. Cała sprawa poszła gładziej, niż się rząd węgierski mógł spodziewać.

Świeży gwałt moskiewski! Z Dubna na Wołyniu donoszą że ostatni na Rusi klasztor żeński, należący do reguły św. Franciszka, w którym przebywały zakonnice ze wszystkich innych pokasowanych już klasztorów, teraz zamknięto na rozkaz rządu, który polecił obrodzić zabudowania klasztorne na szpital wojskowy. Rozkaz wykonano natychmiast, zakonnice wywieziono, lecz doniesiono rządowi, że jeden szpital wojskowy już jest w Dubnie, a drugi byłby zbędny. W skutek tego nadszedł z Petersburga rozkaz: „Zabudowania klasztorne przerobić na więzienie”.

Z Petersburga potwierdzają, że zapłatnego w sprawie wykradzenia planów w Kronstadt kapłana marynarki Schmidta skazano na pozbawienie szczy, ale wycozano przeciw niemu śledztwo zastanowiono — naturalnie ze względów dyplomatycznych, ponieważ wpłaty był w tę sprawę jawnie rząd niemiecki. W takich razach rządy sobie nawzajem wybaczą. Tak i w Austrii puszczano schwytych na szpiegostwie oficerów rosyjskich.

Walka przeciw żydom nie ustaje w piśmiech rosyjskich. „Jakim sposobem i po co — woła *Grażdanin* — mogła powstać w Petersburgu synagoga żydowska, która zewnętrznie swym wyglądem beczelnie i zuchwale rzuca rakawice wszystkim chrześcijańskim świątyniom? Odpowiedzi nie ma! Podobno istnieje ustawa, zabraniająca budowania na ulicy Dworcowa Pałacu Zimowego (carskiego). Jo to ustawa, która daje się tłumaczyć, rozumna i przyzwoita. Ale czyż nie ma prawa, któreby zabraniało synagogę żydowskiej, wzniesionej w stolicy Rosji, być wyższą i okazałą od świątyni chrześcijańskich? Przecież to nie tylko rzecz oburzająca, ale poprostu zuchwałe bluźnierstwo. *Grażdaninowi*, jako gawiedzi prawosławnej, pociągano za wije, że nieostrożnie mówi o nauce pewnego biskupa. Ależ, Boże prawy, czyż nawet za winę nie poczytują żydom, wrogom chrześcijaństwa, tego, że osmielił się w stolicy Rosji budować taką synagogę, żeby aż przysięgała sobą świątynię Pańską? Przecież to nawet przejmując strachem i obawą, że sam Bóg może nas za to ciężko skarać.”

Nord. Allg. Ztg. donosi, że cesarz Wilhelm przyjmie na jutro zaproszenie na obiad u ambasadora austriackiego i dopiero potem uda się na Śląsk. W ostatnich dniach toczyła się żywa korespondencja piśmenna między cesarzem Wilhelmem a ks. Bismarkiem.

Wielkie wrażenie sprawiło odwołanie posła pruskiego w Hamburgu, Küsserowa należącego do najbliższych przyjaciół ks. Bismarka. Küsserow miał wywierać wpływ na ostatnie arsyście *Hamb. Nachr.* przynajmniej zresztą, co się święci, sam się podał do dymisji.

W Izbie panów poruszono myśl zbierania składek na spawienie dla sali posiedzeń biustu marmurowego ks. Bismarka.

Jak z Zanzibaru donoszą, major Wissmann zdobył onegdaj zajęta przez Arabów Kilwę, atakując ją od morza i lądu. Bawicy tam podani angielscy (z Indji) oddani zostali pod opiekę Wissmanna.

Dzienniki paryskie z entuzjazmem witają nadanie Giersowi orderu legii honorowej, jako nową i silną czynność w stosunkach francusko-rosyjskich, i podnoszą z naciskiem, że nadanie to dokonane zostało najazutro po obiedzie u ambasadora niemieckiego.

Strejk w departamencie du Nord łagodnieje, dzięki energii rządu.

Stronnictwo bulanzystowskie ma się podobno zreorganizować na podstawie nowego programu, opartego na antysemityzmie.

Okazuje się, że radykały, sięgający aż do komunizmu i anarchizmu, będą nadal mieć w paryskiej Radzie miejskiej większość, jakkolwiek nieznaczna.

Prasa włoska wyraża się o zacięciu parlamentarnym w senacie (z powodu ustawy o zagrabeniu fundacji dobroczynnych), prawie jednomyślnie w tym duchu, że Crispi nie umiał zapanować nad swoim temperamentem, że liczył na swoją wymowę w senacie, która jednak nie dopisała. *Opinione* pragnie, żeby sprawy podrzędnej nie robiono rzeczy nadzwyczajnych, i wzywa gabinet, aby raczej zrobił ustępstwo, niż naciskał na Izbę posłów do opierania się zmianom, przez senat poczynionym. Najważniejszym punktem dla państwa jest ciągle sprawa finansowa, i nikt nie zdoła jej zepchnąć na plan drugorzędny. Crispi jednak, o ile zapewnia, nie ma zamiaru usłuchać tej rady. Pytają tedy, co rząd zrobi, gdyby przywrócone przez Izbę postanowienie, senat ponownie odrzucił. Odwołania się do wyborców nie poczytują opinia w tej chwili za krok pożyteczny ani dla rządu, ani dla kraju.

Florańska Rada miejska uchwaliła w sławnym kościele św. Krzyża obok pomnika Dan-ta umieścić tablicę marmurową na cześć Garibaldi. Burmistrz, popierając ten wniosek, wywoził, że nie narusza on „żadnego uczucia uprawnionego”. Tymczasem Garibaldi był do końca życia najgorzszym wrogiem katolicyzmu i w ogóle wszelkiej religii.

W całej Hiszpanii panuje już spokój. Strejkujący widząc wyraźną swoją szkodę, wrócili do pracy.

Do Bukaresztu przybył z Wiednia poseł rumuński Wakaresztu po informacje w sprawie odwołania traktatów handlowych.

Od komisji redakcyjnej Koła polskiego w Wiedniu.

(Rozprawa o stosunkach celno-handlowych. — Organizacja urzędów kolei państwowych).

Koło polskie polskie na wieczornym posiedzeniu w d. 4. maja obradowało nad postępowaniem w Izbie poselskiej przy uchwaleniu budżetu ministerstwa handlu.

Przewodniczący poseł Jaworski otworzył rozprawę równocześnie nad wszystkimi pozycjami budżetowymi tegoż ministerstwa.

Poseł Kozłowski upraszał o upoważnienie do zabrania głosu w Izbie w imieniu posłów polskich przy wydatkach na centralny zarząd ministerstwa handlu; albowiem chce popierać sprawę ważną dla kraju a popierać w tym samym kierunku, w jakim była przez Koło polskie od lat paru popierana. W r. b. rząd ma ponowić traktaty handlowe z kilkoma państwami, ołów pragnie żądać, aby przy ponawianiu tych traktatów uważano na interes rolnictwa i starano się podwyższyć lub utrzymać cła ochronne tj. cła wchodowe do Austrii od zboża i innych produktów rolniczych na wschodnich częściach monarchii, mianowicie od Rumunii i Rosji, zaś w traktatach handlowych z państwami zachodnimi: z Niemcami, Szwajcarią i Włochami, ułatwić zbycie produktów rolniczych do tych krajów. Wprawdzie unia cłowa z Niemcami jest niemożliwa z powodów politycznych; ale może dążyć się uzyskać w traktacie handlowym z Niemcami pewne korzyści dla wywozu zboża, bydła i drzewa do Niemiec, przysługując w tymże traktacie handlowym państwu niemieckiemu w zamian inne korzyści. Słowem, chce przemawiać w tym duchu, w jakim w imieniu Koła przemawiano w tej sprawie od lat kilku a w r. 1888 poseł Jaworski.

W dalszych rozprawach zabierali głos: poseł Cieleński wnosząc, aby przemawiający żądał zniżenia na stacjach dróg żelaznych państwowych w Galicji składow na zboże i inne produkty rolnicze, gdyż produkty te składane są tam pod gołym niebem z wielką szkodą producentów.

Poseł Chrzanowski przedstawił, że należy żądać przedewszystkiem zniżenia opłat od przewozu zboża i innych produktów rolniczych drogami żelaznymi z Galicji i innych krajów monarchii na wielkie targi zachodnie, a to ułatwi więcej wywóz i korzystniejszy zbyć produktów rolniczych krajowych aniżeli podwyższenie cła wchodowych do Austrii; albowiem pomimo tych cła, zboża i produkty obce mogą iść transito bez cła na wielkie targowiska zachodnie i tam konkurować ze zbożem z krajów austriackich, a konkurować pomyślnie, ponieważ przez krajowe, a to z powodu niższych cła, dyferencyjnych ustanowionych dla przewozu produktów i towarów na wielkie odległości. Zresztą w systemie cła ochronnych nie trzeba iść za daleko, bo należy także zważać na tysiące konsumentów. Popiera wniosek, aby poseł Kozłowski przemawiał w Izbie, ale w tym duchu, jak poseł Jaworski w r. 1888.

Poseł Piniński sądzi, że głównym celem przemowy przy budżecie ministerstwa handlu i komunikacji powinno być żądanie zniżenia opłat od przewozu produktów na targi zagraniczne; zaś lepszą sposobność do przedstawienia żądań naszych przy ponawianiu traktatów handlowych będzie wówczas, gdy wkrótce przyjdzie do Izby przedłożenie rządowe w tej sprawie.

Poseł Lewakowski Karol poruszył inną sprawę. Przedstawił, że gdy rząd węgierski żądał niesłychanie opłaty na kolejach węgierskich od przewozu nafty kawkazkiej w Węgrzech rańnowanej (od czego skarb węgierski, jak wiadomo, pobiera wysoki podatek), natomiast koleje austriackie zamiast zniżać opłaty od przewozu nafty krajowej galicyjskiej, tak, aby mogła konkurować przynajmniej na targach austriackich z naftą kawkazką w Węgrzech rańnowaną — aniżeli opłaty od przewozu nafty obojętnej z Węgier. Tak postąpiła „kolej południowa”,

a przewóz nafty węgierskiej na wielką odległość z Fiume do Gracu jest tańszy jak nafty galicyjskiej z Wiednia do Gracu. W końcu swej przemowy wnioś, aby Koło wyprawiło deputację do ministra handlu, któryby żądał wprowadzenia na kolejach austriackich tej samej taryfy od przewozu nafty galicyjskiej, jaka jest na kolejach węgierskich od przewozu nafty w Węgrzech rańnowanej.

Przewodniczący Jaworski zgadzając się z wnioskiem posła K. Lewakowskiego sądził, że aby wyprawienie deputacji było skuteczniejsze, trzeba napisać memoriał przedstawiający całą tę sprawę, a memoriał ten wręczyć deputacji Koła ministrowi.

Poseł Struszkiewicz żądał upoważnienia do przemówienia w Izbie w sprawach kolejowych, między innymi co do zniżenia taryfy przewozu towarów.

Poseł ks. Rucza wnioś, aby przemawiający w tej sprawie upomniał się o polepszenie bytu urzędników dróg żelaznych państwowych i ich systematowanie.

Poseł ks. Chotkowski przedstawił, aby przy wydatkach na utrzymanie poczt poczęt petycję urzędników pocztowych o polepszenie ich bytu.

Poseł Chrzanowski przypomniał, iż komisja budżetowa przedłożyła Izbie do uchwalenia rezolucję brzmiącą: „Wzywa się ek radu o przeprowadzenie stopniowego polepszenia losu i stanu urzędników ek. poczt i telegrafów” wnioś więc, aby poseł Chotkowski zabrał głos dla poparcia tej rezolucji domagając się szybkiego spełnienia żądania w niej zawartego.

Poseł Chotkowski poparł ten wniosek.

Poseł Lewakowski Karol domagał się, aby żądać decentralizacji zarządu kolejami żelaznymi państwowymi i utworzenia w Galicji oddzielnego zarządu drogami żelaznymi państwowymi galicyjskimi.

Przewodniczący Jaworski wykazał, że polskowscy polscy niejednokrotnie domagali się tego w stosownej chwili; lecz sprawy tej ważnej nie można traktować mimochodem przy budżecie; poruszenie takie doraźnie i w niewłaściwej chwili zamiast dobrego skutku, przyniesie może szkodę. Sądzi, że chwila upoważnienia kolekt Karola Ludwika będzie chwila najodpowiedniejszą do przeprowadzenia ustanowienia w Galicji zarządu „drogami żelaznymi galicyjskimi”.

Przystąpiono do głosowania i upoważniono posłów Kozłowskiego, Struszkiewicza i ks. Chotkowskiego do przemawiania w Izbie przy budżecie ministerstwa handlu w sposób wskazany w poprzedniej dyskusji.

Następnie przyjęto wniosek posła Lewakowskiego Karola z poprawką Jaworskiego, aby wyprawił deputację do ministra handlu, która ma mu wręczyć memoriał w sprawie zniżenia taryfy na kolejach austriackich od przewozu nafty galicyjskiej.

Na tem posiedzeniu Koła polskiego poseł Z. K. Skarszewski interpelował polskich członków komisji podatkowej, jaki skutek odniosła petycja w sprawie zmian ustawy o opustach w podatku gruntowym z powodu klęsk elementarnych. Członek tej komisji poseł Czaikowski nie odpowiedział, że petycja ta wniesiona nie do Izby poselskiej, ale do Koła polskiego polskiego przekazywana została komisji Koła, która zajmie się nią w chwili stosownej; sprawę zaś samą i niedostateczność ustawy wykazał przed kilku dniami w Izbie poselskiej poseł Abrahamowicz przemawiając w imieniu Koła.

Poseł Lewicki poruszył sprawę o przeniesienie strzelniczy wojskowej z placużeczny pod Samborem, gdzie były wypadki, że kule żołnierskie obwieszyły się w strzelaniu poraniły bydo na sąsiednich polach.

Przewodniczący Jaworski i Popowski przypomniał, że deputacja w tym celu wysłana do ministra wojny zdołała już Koło sprawę. Minister obiecał przetrzeć te strzelnice i oświadczył, że żąda od delegacji wspólnych oddzielnego funduszu na lepsze urządzenie strzelnic wojskowych; członkowie delegacji wspólnych będą mieli na uwadze tę sprawę, gdyż z wielu stron kraju są skargi podobne jak z Sambora.

Poseł Kozłowski interpelował co do stanu działań komisji Izbowej w sprawie zmian w opodatkowaniu spirytusu.

Poseł Czaikowski Alfons wspominał, że subkomitet tej komisji nie mógł sprawy posunąć naprzód, przeto zwołana będzie komisja.

Przewodniczący Jaworski przedstawił, że rząd teraz w czasie rokowań w tej sprawie z rządem węgierskim, nie może dać dokładnych objaśnień.

„Urzędy pośredniczące.”

Zapewne nie znajdzie się dzisiaj nikt tak bardzo krótko widzący, któryby chciał przeczyć, iż niezbędnym jest pewne uregulowanie kwestii robotniczej, że niezbędnymi są reformy w tym kierunku, któreby ułożyły i w legalne a słuszne ujęły formy stosunki pomiędzy pracodawcą a podejmującymi się pracy, któreby zabezpieczyły prawa strony jednej i drugiej, zapobiegły tak bardzo na porządku dziennym dzisiaj będącym strejkom i rozruchom.

Znane skrypty cesarza Wilhelma II, podjęte przez niego inicjatywa w załatwieniu kwestii społecznej, konferencja berlińska i jej obrady, wręczenie ekcy szereg strejków i ekscyzów, jakie z powodu właśnie nieuregulowania sprawy robotniczej ostatnimi czasami wstrząsnęły Europą, cała owa na tak wielką skalę zamierzona demonstracja na 1. maja — otworzyły oczy wszystkim, podnieciły śmielszy, ośmieliły bojaźliwszych i możemy już widzieć owoce tego prądu nawet w Austrii, gdzie kwestia ta zaczyna również zjednywać sobie prawo obywatelstwa na porządku dziennym Rady państwa.

Każdy, kto tylko uważnie czyta sprawozdania z posiedzeń austr. parlamentu i jego komisji, mógł sam zrobić te spostrzeżenia, że coraz to częściej dają się słyszeć głosy za unormowaniem kwestii społecznej, że wniesiono projekta do ustaw, któreby miały stanowisko robotników wobec ich pracodawców wyjaśnić i dać im te prawa polityczne, jakie się im słusznie należą.

O losach wniosku utworzenia „Izb robotniczych” pisaliśmy przed kilku dniami (*Gas. Nar.* nr. 106 z dnia 8. bm. „Rada państwa”), dziś chcielibyśmy zapoznać dokładniej naszych czytelników z wnioskami, który został tej samej komisji tj. komisji dla „Izb robotniczych” przekazany z wnioskiem Chłumeckiego, Plenera, Grossa i 51 towarzyszy, w sprawie utworzenia „urzędów pośredniczących”.

W motywach do projektu ośnośnej ustawy dodanych, wnioskodawcy wyrażają, że główną pobudką wystąpienia z wnioskiem tym było dla nich pragnienie, aby zarówno w interesie publicznym, jak w interesie stron interesowanych usunąć spory w kwestii wynagrodzenia, i te kwestie, która, jak wiadomo, była jednym z żądań, jakie robotnicy w swoich strejkach i w dniu 1. maja wywiesiali na sztandarze swoim, oprócz na podstawie słusznej i sprawiedliwej.

Do tego właśnie celu, aby wyrównać różnice w zapłatwach dotyczących czy to ustanowienia płacy nowej, czy zmiany dotychczasowej, czy także i innych warunków umowy pracodawcy z robotnikami, wyrównać różnice pomiędzy przedsiębiorcą i pryncypałem a podejmującym się roboty tak w fabrykach, jak w rzemieślnictwie, rzemieślniczym lub przedsiębiorstwach up. górniczych, do tego właśnie celu mają służyć urzędy pośredniczące (*Einigungsämter*), których organizację normuje projekt przedłożony przez wnioskodawców ustawę.

Składa się ona z 28 paragrafów, z których część mówi o organizacji tych urzędów, druga określa bliżej zakres ich działalności, trzecia normuje sposób postępowania przed tymi urzędami. Urzędy pośredniczące będą mogły być z reguły zaprowadzane tylko dla tych samych lub pokrewnych rodzajów fabryk lub rzemieślniczych, i to tam, gdzie liczba zajętych prac przy odosobnionem rzemieślniczym albo fabrycznym dochodzi przynajmniej minimalnej cyfry 200 robotników.

Utworzenie tych urzędów ma następować w drodze administracyjnej przez polityczną władzę krajową po porozumieniu się tejże z odnośną Izbą handlową i przemysłową, Izbą robotniczą i dotyczącymi stowarzyszeniami. Władza też administracyjna normuje czas, od którego urząd pośredniczący ma rozpocząć swoje istnienie, zakreśla granice jego władzy pod względem terytorjalnym, i w ogóle władzy administracyjnej przysługującej nadzór nad funkcjonowaniem urzędów pośredniczących.

Urzędy te składają się z naczelnika, jego zastępcy i z asesorów w liczbie przynajmniej po trzech, najwięcej po pięciu (stosownie do ilości tych, którzy urzędem tym mają podlegać) tak z pośród pracodawców, jak i robotników wybieranych; w każdym jednak razie liczba przedstawicieli jednej i drugiej strony ma być równa. Asesorów tych obierają odrębne ciała wyborcze, pracodawcy swoich, a robotnicy swoich; zresztą w procedurze co do tych wyborów mają mieć tu zastosowanie te same postanowienia, jakie zawiera ustawa o urządzeniu sądów przemysłowych (z d. 12. maja 1869 l. 63 d. u. p.). Wyborcy mają się odbywać co trzy lata, jednak dotychczasowi urzędnicy mogą być ponownie wybranymi.

Tak pracodawcy jak i robotnicy mają wybierać zawsze z jednego więcej, niżeli wynosi liczba ich asesorów, a asesorowie w ten sposób wybrani na wspólnym już zgromadzeniu wybierają sami z pośród siebie naczelnika urzędu i jego zastępcę.

Już wyżej zaznaczyliśmy, jaki jest cel tych urzędów; mają one pośredniczyć w usunięciu nieporozumień, żądać zaś miarę nie mogą rozstrzygać sporu w danym wypadku z nieporozumień co do umowy o wynagrodzenie powstałych.

Nieporozumienia te mogą jednak tylko wówczas być przedmiotem postępowania przed urzędami pośredniczącymi, gdy dotyczący wniosek wyjedzie albo od pracodawców, albo od robotników jednego lub więcej przedsiębiorstw w rejonie dotychczasowego urzędu leżących. Z urzędu tylko wówczas mogą działać te urzędy, gdy wezwie je do tego polityczna władza krajowa, aby w ten sposób usunąć lub zapobiegając rozruchom robotniczym.

Wniosek ośnośny musi wyjść przynajmniej od jednego — lub więcej — pracodawcy, albo robotników — najmniej dziesięciu — zajętych w pewnym przedsiębiorstwie; pośredniczenie w sporze między pracodawcą a jednym tylko robotnikiem może wtedy tylko mieć miejsce, gdy obie strony tego jednomyślnie się domagają.

Postępowanie, którego dokładnem opisywaniem nie będziemy nadziewać czytelników, ma być ustne; strony, zarówno pozycją jak pozwana, jeśli składają się z więcej jak pięciu osób, mają wybrać swych mężów zaufania, najwyżej trzech, którzy mieliby bronić interesów swoich wyborców. Inspektor przemysłowy ma prawo być obecny przy rozprawach urzędów pośredniczących i brać w obradach tych udział, a i każda ze stron interesowanych ma prawo żądać, aby inspektor przemysłowy zaważano do rozprawy i aby tenże złożył wyjaśnienia potrzebne do należytego ocenienia sprawy.

Rozprawa kieruje naczelnik urzędu, uchwały zapadają prostą większością członków urzędu na posiedzeniu obecnym, w razie równości głosów rozstrzyga zdanie przewodniczącego. On też może, gdy uznaje za stosowne, rozdzielać materię, będącą przedmiotem po topowaniu, według swojego zdania. Protokół rozprawy spisuje urzędnik dodany sądowi przez władzę polityczną.

Postępowanie przed urzędem odbywa się tak długo, dopóki nie doprowadzi do porozumienia pomiędzy stronami, albo dopóki się nie okaże, że postępowanie to nie osiągnie żadnego skutku. W razie gdy porozumienia nie osiągnięto, może każda strona żądać, aby urząd wydał swój sąd o ich rozstrzeżeniu lub mniemaniu, a urząd może żądać temu albo zadość uczynić, albo też takowe usunąć. Na żądanie stron ma być im wydane poświadczenie osiągniętego porozumienia, względnie wydanego przez urząd sądu.

Orzeczenia urzędów pośredniczących nie mają mocy egzekutywnej, takowe wiążą jednak strony interesowane, a grzywny lub odszkodowania przez

urząd nałożone, mają być ściągniętymi przez władzę polityczną.

Jawnosć w postępowaniu tem jest wykluczoną, a obrady i uchwały zapadają w nieobecności stron interesowanych. Według opinii urzędów, rezultat postępowania może być przez urzędowy dziennik krajowy ogłoszony w wyciągu, ale tylko wtedy, gdy obie strony wchodzące w grę tego żądają.

Dla poszczególnych większych przedsiębiorstw mogą być utworzone „wydziały robotnicze”, których zadaniem byłoby usunąć zachodzące między robotnikami a pracodawcą nieporozumienia, bez udawania się nawet do urzędów pośredniczących. Liczba członków takiego „wydziału” ma oznaczyć w danym razie władza polityczna, pod której też kontrola miałyby się odbyć wybory i narady „wydziału”.

Oto są najgłówniejsze postanowienia projektowanej ustawy; w każdym razie jest ona niezwykłej wagi objawem i może spowodować poważny zwrot w stosunkach, które wymagają istotnie gwałtownej reformy.

Odezwa krajowego Towarzystwa naftowego.

Z górą minęło lat dziesięć od czasu założenia i zawiązania krajowego Towarzystwa naftowego. Przez cały ten czas istnienia staroło się Towarzystwo naftowe pozostać wiernie swemu zadaniu, a stojąc po za wszelkimi stronnictwami miało jedynie na celu obronę galicyjskiego przemysłu naftowego, którą też z całą wytrwałością i w miarę środków przeprowadziło się starało.

Być może, iż nie każda akcja wypadła po myśli przemysłowców naftowych na to jednak składają się najrozmaitsze warunki i trudności, niezależne od dobrej woli i chęci Towarzystwa naftowego. Ale już i to, co się uzyskało lub uratowało zdołało w taryfach kolejowych, w cychach cła i podatku konsumcyjnego od olejów mineralnych, wreszcie w zakresie ustaw naftowej i przemysłowej, nie tylko chronić od upadku nasz przemysł naftowy, ale nadto zaważyło rzetelnie na szali jego potężnego rozwoju.

Często bardzo brak odpowiednich funduszy nie dozwalał rozwijać Towarzystwu takiej czynności i obrad takich środków obrony, jakby tego niejedna sprawa wymagała. Mimo to, dzięki pracy i poświęceniu się kilku przedstawicieli galicyjskiego przemysłu naftowego, Towarzystwo potrafiło zachować na zewnątrz odpowiednią swemu stanowisku pozycję i zdołało pozyskać szerokie uznanie nawet u wysokich sfer rządowych, które rady i zdania Towarzystwa coraz częściej zasięgają. Dziś, po przebyciu dziesięciu lat pracy i walki, wzbogacone w doświadczenia i zaobartowane, może Towarzystwo jeszcze bardziej być pożytecznem przemysłowi naftowemu, niż w początku swej działalności.

Utrzymanie tej instytucji na zdobytym stanowisku leży w naszym dobrze zrozumianym interesie, natomiast dopuścić, aby raz wywieszony sztandar solidarności akcji ku podniesieniu tego jedynego naszego przemysłu zwinionym został, byłoby krokiem niepolitycznym, mogącym posłużyć naszym nieprzyjaciółom do tem większego dyskredytowania galicyjskiego przemysłu naftowego.

Już niejednokrotnie podnosiliśmy, iż dochody Towarzystwa nie odpowiadają szerszym jego zadaniom i obowiązkom. W tych warunkach Towarzystwo naftowe nie zdoła nadal rozwijać w odpowiednim zakresie swojej działalności.

Jeżeli słusznie żądamy od niego spełniania celu i oznak ciągłej żywotności, musimy nawzajem wszyscy przemysłowcy naftowi poczuwać się do obowiązku współdziałania, do zjednania coraz większej liczby członków, wreszcie do ofiar materialnych, choć skromnych ale nie unikniętych dla zebrania środków do pracy.

Na najbliższem ogólnem zgromadzeniu wydział Towarzystwa przedłoży w cyfrach wysokość koniecznych funduszy, oraz sposób ich pokrycia bez przecięcia przemysłowców. Ale prawdziwa siła nasza spoczywać może tylko w solidarnej łączności wszystkich czynników, związanych z przemysłem naftowym, zgody na wewnątrz przy rozwoju interesów, a jednolitości na zewnątrz, gdy idzie o obronę całego przemysłu lub uzyskanie niezbędnej pomocy.

Odzamy tym więc do pp. przemysłowców i członków Towarzystwa naftowego, żeby we własnym dobrze zrozumianym interesie wszelkie słuszne żądania i życzenia szczerze wypowiadali, a staraniem naszym będzie, im w miarę możliwości zadość uczynić; ale natomiast żeby swej woli i żywoty w wydziale Towarzystwa nie szczepiali, żeby wkładali chętnie i regularnie swoje pomocy materialnej nie odmawiali.

Prezes: A. Gorayski.

Sekretarz: Dr. St. Olsewski.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby deputowanych z 8. b. m. według telegraficznych sprawozdań.

Jak już wczorajsze telegramy donosiły, wyraził na posiedzeniu wczorajszem przewodniczący, zastępca prezydenta Chłumecki, że ubolewanie z powodu słabego, pod względem liczb, udziału posłów w posiedzeniach i że każdy wypadek choroby posłów, która jest jedynym niewinnym powodem nieobecności w Izbie, podawał do jej wiadomości. Przewodniczący nie sądzi, aby ustawa o podatku giełdowym mogła jeszcze w bieżącej sesji przejść pod obrady, zaś co do sesji następnej, która odrębnie się zapewne znów nastąpi, przedstawiciel dr. Smolki (*oklaski*), nie może dr. Chłumeckiego dać żadnych oświadczeń ani przyrzeczeń.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej nad „etatem ministerstwa handlu”.

Ursin i Ferjancic domagali się wybudowania kolei lokalnych. Tego samego domagał się Steinwender dla podniesienia miasta Tryestu.

teraz ugodą obciążającą Galicję, lecz odesłać po-
przed przed Trybunał państwowy do rozstrzygnię-
cia prawnego. Nie wątpimy wcale, że deputowani
jak poseł Bobrzyński, zrobią poświęcenie ze swych
zapatrzywań dla wielkiej zasady solidarności Koła
polskiego, i głosować będą za wnioskiem wię-
kości komisji, czyli za ugodą obciążającą, lecz po-
żądaną. Pragnęlibyśmy tylko, aby konsekwencje
swoją w kierunku silnej wiary w dobre prawa
krajowe zatrzymali o tyle, by się domagali
przyjęcia zatwierdzającego uchwały przez Sejm ga-
licyjski. Dlatego też oczekujemy, że rezolucja
odnośna, o jakiej mówiliśmy wczoraj na tem
miejscu, jeśli nie przez nich samych zostanie
postawiona w Kole polskiem, a następnie w Izbie,
to przynajmniej nie spotka się z ich oporem.

Zbliżanie się publicznego procesu w sprawie
niedoszłego zamachu majora Panicy obudza uwagę
najwyższej nawet dyplomacji. Długo czas sam
rząd bułgarski wahał się, jaki nadać obrót sprawie
z powodu zawikłania w nią rozmaitych rosyjskich
dygnitarzy, a szczególnie wskutek stwierdzonego,
jakoby fakt, że już był wyznaczony generał ro-
syjski do objęcia tymczasowych rządów w Bułga-
rii, skoro tylko zamach Panicy zostałby dokonany
na osobie księcia i jego pierwszego ministra.
Rząd bułgarski, po długich próbach i wahaniu
zdecydował się cały materiał procesowy oddać na
wzrost publiczny, a akt oskarżenia przeciw majo-
rowi Panicy i współnikom stwierdza, że wszystkie
pogłoski o współudziale w spisku Rosji, nie tylko
nieoficjalnej, opierają się właśnie na tym mate-
riału dowodowym. Rozprawa więc procesowa sta-
nie się bądź co bądź momentem krytycznym dla
dyplomacji międzynarodowej.

Więcej wszakże od samego procesu zdają się
obudzać zaniepokojenia manewra niezrozumiałe
władz bułgarskich, rozgłaszające ciągle wiadomości o
bandach i ruchach bułgarskich — któreby sama
Serbia nawet kompromitować mogły — a którym
stanowczo zaprzecza rząd bułgarski. Od dwóch ty-
godni zwracamy już uwagę na te niepojęte prze-
wierzenia się wiadomości o dwóch źródłach płynących,
a dotyczących częstokroć faktów całkiem namacalnych,
jak naprzykład potyczek z przybliżonymi oznacze-
niami miejscowości, liczby zabitych i rannych. Fak-
ta te unicestwiają się następnie bez śladu. W
dniach ostatnich rozszedła się znnowo wiadomość
z Belgradu o przysiężeniu (przez rząd serbski)
na granicy bułgarskiej oddziału wychodzącego
bułgarskich i „emisariuszów rosyjskich”, złożonego
ze 185 osób, a mającego wtargnąć do Bułgarii. Nie
źródła urzędowe bułgarskie już teraz, ale poturze-
dowa austriacka *Polit. Corr.* zaprzeczała jak naj-
bardziej stanowczo tej wiadomości. Obecnie wszak-
że rząd serbski stwierdza oficjalnie, a wy-
raźnie wbrew zaprzeczeniu pominiętego austriackiego
organu, iż władze rządowe istotnie przy-
trzymały owych 185 osób w chwili wtargnięcia i
w części pozamykały je w więzieniach, a w czę-
ści wydały z kraju.

Uparto te utrzymywania s-rbskie o możli-
wych w Bułgarii ruchach, — jakkolwiek rząd
serbski tylko potępiając dotąd o nich się wyraża i
rzekomo odpowiednio postępuje — wzniciąją rów-
nież dyplomatyczny niepokój, bo wszystkim
tkwi w świeżej pamięci pospieszne uzbrojenie
milicji serbskiej bronią rosyjską, tak pospieszne,
jak gdyby w wilie wojennych wypadków. Nikt
nie wątpi wprawdzie, że Serbowie są stanowczo
wyłączeni od 1885 r. od wszelkiej wojennej awan-
turniczości na własną rękę, i nikt nie wątpi, że
nawet francuzi bankierowie, którzy dziś gospo-
darują w Serbii finansowo, nie zgodziliby się do-
stać rządowi funduszy niezbędnych na roz-
poczęcie kampanii — tem nie mniej znaleźć się
może potęga ukryta, która uzbrojona bandami
kami milicji serbską popchnęła gotową na pole
czynów.

To są przyczyny, dla czego chwila procesu
Panicy oczekiwana jest z większym jeszcze nie-
pokojem, niż zainteresowaniem, nie tylko w Buł-
garii i w państwach Półwyspu, lecz w całej
Europie.

Dziś i we Francji naresze zakończyły się
już sceny strejkowe, którym chybiona w dniu 1.
maja manifestacja socjalistyczna nadawała cha-
rakter niezwykle groźny. W chwili ich zakoń-
czenia wszakże meżowie poważni, oddani rozwią-
zywaniu problemów socjalnych w organizacji spo-
łecznej, konstatują, spotęgowane tam we Francji,
rozdrażnienie wskutek zajęć ostatnich między fa-
brykantami i przedsiębiorcami a robotnikami, a
mianowicie spotęgowane rozdrażnienie u pier-
wszych. „Kiedy tak, mają oni mówić, kiedy obec-
nie wojna nam wypowiedziana, to...” Słynny p.
Jules Simon, statysta i sławny uczyony, stwierdza
to fatalne usposobienie w dzienniku *Le Temps*,
i odpowiadając na zarzut czyniony jemu: „Jak to,
chcesz ustępować dla buntowników?” odpowiada:
„Nie ustępuję, tylko sercu własnemu. Nie ma
buntowników, i nie ma pogromców. Nie widzę
nakoła siebie jak tylko braci, a ponad sobą tylko
sprawiedliwość!”

Oby konkluzja znakomitego meża stanu, stała
się słowami zakończona „farsy socjalnej” dla roz-
darłej w sobie Francji.

Telegramy „Gazety Narodowej.”

Wiedeń d. 9. maja. Ostatni biuletyn
o stanie zdrowia Smolki, wydany dziś przed-
południem, konstatuje również pewne polepsze-
nie. Oddech od dni kilku jest u pacjenta
normalny, stan subiektywny zadowalający,
rekonwalescencja czyni uspokajające postępy.
Wydawanie dalszych biuletynów zostaje na
razie zaniechane.

Wiedeń dnia 9. maja. W przyszłym
preliminarzu żąda minister wojny od delega-
cji tylko o dwa mil. zł. więcej niż na rok
bieżący, ponieważ reszta podwyżki uzasadnio-
na jest podrożeniem wiktuałów, z którego też
powodu kredyt dodatkowy na rok bież. będzie
żądany.

Arcyks. Albrecht zachorował w skutek
przeziębienia, i jeśli do 15. b. m. wyzdro-
wieje, wybierze się z jenerałym sztabem
na Śląsk, aby zbadać teren przyszłych ma-
neuwów terytorialnych.

Wiedeń d. 9. maja. Postawie niemiec-
ko-czeskiej postanowili jednogłośnie przyjąć
kompromis zaproponowany im przez klub cze-
ski dla wyborów do delegacji. Jako kandyda-
tów na deputowanych postanowiono: Plenera,
Russa, Baernreithera i Stoehra; na zastępcę
proponowano Siegmunda.

Wiedeń d. 9. maja. W fabryce dywa-
nów i obić meble Filipa Haasa synów
w Ebergassing podjęli robotnicy dziś ra-
pocem napór bez wszelkich zastrzeżeń po-
mię, że żądali przedtem 80-procentowej
wyżki płacy i od zezwolenia tejże czynili za-
wiesiem dalsze podjęcie pracy.

Budapeszt d. 9. maja. Dochody pań-
stwowe z pierwszego kwartału br. przyniosły
o 6,400 000 zlr. więcej, niż w tymże czasie
roku zeszłego.

Berlin d. 9. maja. Cesarz wyjedzie
na Wrocław i Oleśnicę do Wirszkowice na go-
ście do jenerałego intendanta teatrów na-
dzwrotnych, hr. Hochberga, gdzie d. 11. b. m.
wieczór przybędzie.

Z powodu skonstruowanego przez miu-
stra oświaty faktu, że w wyższych szkołach
pruskich z powodu ogromnej liczby uczniów

żydowskich, musiano ze względu na szabas i
święta żydowskie zmienić rozkład nauki,
wniósł w pruskiej Izbie panów sprawodawca
budżetowy hr. Pfeil rezolucję, wzywającą rząd
do obmyślenia środków, aby pochodzącym
zład niewłaściwościom zapobiedz.

Berlin d. 9. maja. *Nationalztg.* obsta-
je przy doniesieniu, że Casati wstąpił do
służby niemieckiej (w Afryce) a do Włoch
wybiera się tylko dla odwiedzenia rodziny.

Brzezów d. 9. maja. Książę re-
jent asygnował tysiąc marek na pomnik
Bismarka.

Hamburg d. 9. maja. *Hamb. Corresp.*
oświadcza ze źródła autentycznego, że poseł
pruski w Hamburgu Kussorow (ob. poniżej
„Przegl. polit.”) z powodu żenienia się posł
o sześciotygodniowy urlop, na co też cesarz
zezwoił, zyskując oraz gratulacje. Twierdze-
nie, jakoby Kussorow otrzymał dymisję, jest
mylne; nie ma też żadnej wcale podstawy do-
myśl, jakoby dymisja ta stała w związku z
pewnym artykułem *Hamburger Nachrichten*.

Paryż d. 9. maja. Izba posłów uchwa-
liła wczoraj, natychmiast przystąpić do roz-
prawy nad interpelacją Laurą (bulanzyści)
co do banku „Credit foncier”. Minister skarbu
Rouvier oświadczył, że Rada zawiadowcza
„Credit foncier” wyraża-Christophowi wo-
bec zarzutów Levequeusa zupełne zaufanie;
rząd nie może się mieszać do manipulacji
„Credit foncier”. — Dep. Christophle oświ-
adził, że wykryte fakty śdnoszą się do wy-
datków na publicystykę, bez której „Credit
foncier” obejść się nie może. Postępowanie
tego zakładu było od lat 12 prawidłowe i
szczęście mu sprzyjało.

Izba przyjęła jednogłośnie rezolucję, li-
czącą na czynność rządu. Kilku deputowanych
żądało ankiety parlamentarnej, przeciw cemu
jednak rząd wystąpił, gdyż ankieta na
nie się nie przystąpił i rząd gotów przez swoje
organa czynić dochodzenia.

Brussels d. 9. maja. Konferencja an-
tiniewolnicza przyjęła wszystkie paragrafy
projektu, który naprowadza przedsięwzięć się
mające środki, dążące do zniesienia handlu
niewolnikami na kontynencie Afryki i usta-
nowienia zarządku kary za przekroczenie ceno-
wych ustaw a równocześnie reguluje warunki
handlu bronią i amunicją.

Rzym d. 9. maja. Odpowiadając na
adres pielgrzymów niemieckich, mówił papież
o położeniu Kościoła w Niemczech, gdzie woj-
na przeciw Kościołowi ustat, i znosząc usta-
wy antykościelne, doszło się do lepszych po-
stanowień (telegram niejasny; p. r.). Li-
czę — dodał papież — w sprawie dojścia do
zapełniają pacyfikacji, na wspaniałomyślność
cesarza i na stałość katolików. Poczem roz-
mawiał z posłem pruskim Schlözerem i am-
basadorem austriackim Reverta.

Madryt d. 9. maja. Strejki w Barce-
lonie i Walencji na nkożczeniu. Strejkujący
podjęli w przeważnej liczbie robotę i tylko
jeszcze pojedyncze fabryki są zastanowione.

W Corunnie i Alcoy strejk trwa dalej.

W Antequera ustaje.

Petersburg d. 9. maja. Wielką tu
wywołało sensację, że śledztwo przeciw kapi-
tanowi Schmidtowi (ob. pow. Przegl. polit.)
zostało zaniechane, jakoby z powodu niedo-
stateczności poszlaków.

Bukareszt d. 9. maja. Izba przyjęła
80 głosami przeciwko 35 układ handlowy
z Serbią.

Lahovary oświadczył, że pytanie co do
układów handlowych po roku 1891 nie może
już teraz być rozstrzygnięte.

Na interpelację zaś w sprawie armii
oświadcza minister wojny, że Izby wotowały
dotychczas na wojska w prezencyjnej sile
pokojowej takie kredyty, które były za małe,
aby ewentualnie 120.000 ludzi postawić na
stopie wojennej — i zapowiada przedłożenie
ustawy co do wzmocnienia kadrow.

Belgrad d. 9. maja. Już i policja
serbska urzędowo przyznaje, że aresztowała
kilku agitujących wychodźców bułgarskich i
że na granicy bułgarskiej rozprószone bandę
180 ludzi, która miała wtargnąć do Buł-
garii.

Konstantynopol d. 9. maja. Mied-
zy Drusami a Maronitami na Libanonie
miało przyjść do poważnych starć.
Generał gubernator telegrafował o po-
siłki do W. Porty, które miały mu być po-
stałe z Saloniki. Szczegółów o zajściu brak.

Konstantynopol d. 9. maja. Ze
źródeł zasługujących na wiarę dochodzi wie-
domość, że sprawą niemieckiego marynarza
Hindla zajmują się Koła dyplomatyczne. Są-
dy tureckie były widocznie tego przekonania,
że i w tym wypadku nie potrzebują się sto-
sować do poglądów prawnych państw cywil-
izowanych, ponieważ pociągły wolno notorycznie
znanych zbrodniarzy.

Ponieważ jednak rzecz chodzi o podda-
nego niemieckiego sądu, że poselstwo nie-
mieckie dążyć będzie wszelkimi rozporządza-
nymi środkami do wyrównania tego opłakania
godnego nadużycia. Radownicy zostali w tem
swojem zapatrywaniu utwierdzeni przez kan-
clerza.

Londyn d. 9. maja. Zmarł w wieku
92 lat sławny inżynier Nasmyth, wyalcaza
młota parowego i tarana parowego.

Nowy York d. 9. maja. Dom ubogich
zarazem zakład obłąkanych w Norwiche zgo-
rzał. Spaliło się 13 osób, pomiędzy którymi
11 idjotów.

Wiedeń dnia 9. maja, godz. 1 min. 40 po
południu. Akcje kredytowe 300 12 Akcje alpejskie
Towarz. górniczego 95-90. Akcje węgierskie Banku
kredytowego 340-—. Akcje Banku anglo-austriackiego
148-70. Akcje Unionbanku 242-—. Akcje kolei Karola
Ludwika 196-50. Akcje kolei Północnej 269-50. Akcje
kolei Południowej (Lombardy) 125-75. Akcje kolei
Alföldzkiej ——. Akcje kolei Państwowej 222-75.
Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229-—. Akcje
kolei węg.-północno-wschodniej 196-—. Losy ko-
munalne wiedeńskie 146-50. Akcje Tow. tureckiego
114-—. Galic. oblig. idemn. 105-25. Akcje kolei
północno-zachodn. (lit. B. Elbethal) 222-50. Losy
regulacji Cisy ——. Akcje Banku dla krajów koron-
nych 219-40. Akcje Bankvereinu 118-—. Rosyjski
rublej papierowy 133-25.
4% renta wspólna 89-40. 5% renta austr.
papier. 101-60. 5% renta austr. złota ——. Renta
4% węg. złota 103-40. 5% renta węg. pap. 99-65.
Napoleondy 9-40 1/2. Marki niem 58-—.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 9. maja (Z Izby handlowej).			
I. Akcje za sztukę.			
Kolej galic. Karola Ludw. 200 zł. m. k.	196-25	199-50	
Kolej Lwów-Czern-Jasica po 200 zł. w. a.	228-—	231-50	
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	302-—	306-—	
Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a.	—	216-—	
II. Listy zastawne za 100 zł.			
Banku hipotecznego galic. 5% wyl. 10%	101-30	102-—	
„ „ „ 5% wyl. 10%	106-30	107-—	
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach	99-—	99-70	
„ „ „ 4 1/2% los. w 51 latach	101-10	101-80	
Towarz. kred. gal. ziemsk. 5%	97-60	98-30	
„ „ „ 4% los. w 37 lat	101-10	101-80	
„ „ „ 4% los. w 41 1/2 l.	85-20	85-90	
„ „ „ 4% los. w 52 l.	100-10	100-80	
„ „ „ 4% los. w 56 lat	94-50	95-20	
III. Listy dłużne na 100 zł.			
Gal. Zakł. kred. włośc. w likw. (d. 6%) 3%	57-—	60-—	
„ „ „ (d. 5%) 2 1/2%	47-—	50-—	
IV. Obligacje za 100 zł.			
Indemnizac. jne galic. 5%, m. k.	105-10	105-80	
Galic. fundusz propinacyjny 4%	92-—	92-70	

Kom. banku krajowego 5%, w. a. i. em.	100-75	—
Półroczna krajowa z r. 1873 6%, w. a.	104-50	106-—
„ „ „ z r. 1883 4 1/2%, w. a.	98-—	98-70
V. Losy.		
Losy miasta Krakowa	23-—	25-—
Losy miasta Stanisławowa	—	34-—
VI. Monety.		
Dukat holenderski	5-47	5-57
Dukat cesarski	5-53	5-63
Napoleondor	9-37	9-47
Półimperjał rosyjski	9-65	9-75
Rubel rosyjski srebrny	1-32	1-42
Rubel rosyjski papierowy	1-32 1/2	1-42 1/2
100 marek niemieckich	57-85	58-85

Przyjechali do Lwowa

dnia 9. maja 1890

Hotel Żorża. E. Zagórski z Kołomyżki. O. Sehnell z Firtlewojki. M. dr. Straszewski z Krakowa. M. Kriestowa z Wygody. J. Vivien Chateaubrien z Poznani. A. Wiktor z Żatnia. A. Zipser i M. Jakob z Wiednia. A. Weydlich z Podola ros. M. Richter z Reichenbrand. Z. Szaryński z Nurtów. J. Maniewski z Czeskiej. Z. hr. Łos z Borkowa.
Hotel Francuski. L. hr. Starzyński z Podkamilnia. K. Winnicki z Turad. K. Gniński z Krakowa. J. Dziadziński z Sambora. M. Eisler z Wiednia. J. Schuchal z Wiednia. Ch. Scholtz z Bu.apestu. C. W. Brumand z Holandji. E. Gasiorowski z Choroskowa. J. Doroszyński z Rosji. M. Vortrefflich z Wiednia. N. Kozimiński z Berlina. M. Lillienfeld z Podhaje. J. Janicki z Zhorowa. B. Wierzechlejski z Kaba-rowie. H. Kieszowski z Krakowa. A. Paryczko z Krakowa. A. Maniewski z Byczkowice. H. P. Czołnowski z Wołynia. A. Lyon z Paryża. L. Steller z Podwołoczysk. E. Kiraly z Budapesztu. S. Prager z Wiednia. F. Krause z Berlina. C. Nemec z Krzemienicy.
Hotel Kuźnia. A. Hlasiewicz z Sokółki. M. Nowakowska z Brzeżan. Ks. E. Omylański z Przysławca. Ks. J. Rybaczewski z Podemsczyzny. W. Flach z Brzeżan. W. Stanisławski z Narolu. J. Mielzer z Krakowa. J. Jendler z Kramowa. J. hr. Walsch z Bukaczowca. Ks. J. Dołżycki z Szczerca. J. Trochimowicz z Żółki. J. Müller z Błyszcz-wody. Ks. J. Sochacki z Stojanowa. E. Tarnowska z Sma-rzew. T. Łucki z Melna. Ks. S. Dniestrzański z Ryczy-chowa. F. Fabry z Rohatyna.
Hotel Krakowski. M. Hulszkieiewicz z Szczerca. J. Noth z Barwinku. W. Towarnicki z Wolicza. T. Kunaszowski z Dabrowy.
Hotel Angielski. B. Skibniewski z Balic. J. Kopy-styński z Potulcu. K. Celewicz z Poburzyni. M. Wawrzynkie-wicz z Kunaszowa. A. Ozarnecki z Nusmic. M. Błonska z Niemirowa.

NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze na siebie.)

Rohseidene Bastkleider fl. 10-50 per Robe
und bessere Qualitäten versendet porto- und zollfrei das
Fabrik-Depot G. Henneberg (k. u. k. Hoflieferant), Zürich.
Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. 318 6

PENSJONAT LECZNICZY

FÜRSTENHOF
(stacja Kapfenberg)
z d. 10. maja otwarty.

Diagram o list!!! jak posłać
dzienniczek? kocham.... 44.

Kuracja wiosenna.

W pierwszych dniach wiosny objawiają się zwykłe pe-
wne nieprzyjemności po zimie nieprawidłowo spędzonej.
Jako niezawodny środek zwalczający te cierpienia,
nadaje się najbardziej

MATTONIEGO
GLESSHUBLER
najczystsza woda mineralna
SZCZAWA ALKALICZNA
zarówno jako środek domowy, niemniej jako
przygotowanie do kuracji
w Karlsbadzie, Marienbadzie, Franzensbadzie
i w innych miejscach kąpielowych. Ze strony powag
medycznych bardzo zalecana. 319 6

Obwieszczenie.

C. k. Zarząd zdrowoty w Krynicy sprzedaje

dwa stare kotły parowe
i inne stare żelazniwo 20. maja 1890, o godzinie 10 tej przed
południem przez publiczną licytację. 1591

Flance (Rozsadki)

jarzyn i kwiatów

w najlepszej jakości i po najtańszej cenie

poleca Zakład ogrodniczy 1564

Edmunda F. Riedla we Lwowie.

Biuro Stowarzyszenia nauczycielek

przy ulicy Franciszkańskiej l. 1, w Krakowie

pod kierunkiem A. Dembowskiej

egzaminowane nauczycielki Polki, nauczycielki, guwernantki,
wychowawczynie Francuzki, Angielki i Niemki. 1562

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K. Aptekarzy w Paryżu.
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny
Matico, szprycowanie to szalenie sobie w przelagiu lat
kilka na powiększenie wzięcia. Leczy w bardzo krótkim
czasie najporóżniejsze rzeżączki.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

Najlepsze tutki cygaretowe A. GAWŁOWSKI

Lwów, plac Marjański 8.

DRUGIE OZWIENIENIA

FIRMA JÓZEF IWANICKI poszukuje
we wszystkich miastach powiatowych zastę-
pów katolików do sprzedaży maszyn do
czytania na raty. Zgłoszenia listowne pod
adresem: Józef Iwanicki, Lwów. 174

ZA LAT DWADZIEŚCIA nie będzie
nasze, tylko kościoły i cmentarze a my
nędzarze! Józef Iwanicki, Lwów. 175

Francuzeczka 14-letnia

poszukuje umieszczenia przy
Biuro Stowarzyszenia
nauczycielek 1589

Kraków, Franciszkańska 1.

Za 400 zlr.

na sprzedaż

Lando

w zupełnie dobrym stanie, który

można oglądać w wozowni Hotelu

Francuskiego. 1581



BRÖMER

Elmerhausen & Reich,

Wien, II., Czerningasse 13.

Największy skład angielskich i austriackich

Bicykliów Saffetis i Trycyklów.

Cenniki za nadesłaniem et. 10 w markach.

Książka poczępająca 20 et. w markach. Na-
prawy obliczamy najtańiej. — Fotograficzne
1583 aparaty monumentalne.

JANA MATEJKI

Poczet Królów Polskich

Zbiór 40-50 portretów historycznych

tekstem objaśniającym zaopatrzony

STANISŁAW SMOLKA.

Wyszukiwacz I. Cena 1 zł.

otrzymała księgarnia

Seyferta i Czajkowskiego

we Lwowie. 1575

KASY

stare i nowe sprzedaje

1545 najtańiej

EMIL WEINER

Wien I., Salzthorgasse 4.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche

lub mokre, zupełnie liście, na pastwiska

C. k. uprzywilejowana galicyjska kolej Karola Ludwika.

Emisja jednolitej 4% pożyczki pierwszeństwa

w nominalnej kwocie

75,000.000 złr. waluty austr. w srebrze

zwrotnej w wartości nominalnej w przeciągu 67 lat.

Procenta i kwoty umorzenia zastrzeżone zapewnioną gwarancją państwa i udziałem c. k. austriackiego rządu na mocy dokumentów koncesyj z dnia 3. Marca 1857, 7. Kwietnia 1858 i 15. Maja 1867, oraz ustawy z dnia 22. Marca 1890.

Konwersja 4½% obligów pierwszeństwa pożyczek z r. 1881 i 1882.

PROSPEKT.

C. k. uprzywilejowana galicyjska kolej Karola Ludwika na mocy zawartej z c. k. Ministerstwem Handlu i c. k. Ministerstwem Skarbu pod dniem 30. Marca 1889, a przez ustawę z dnia 22. Marca 1890, zatwierdzonej umowy, oraz na zasadzie postanowień nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 28. Października 1889, stosownie do zezwolenia ministerjalnego reskryptem z 4. Kwietnia 1890 — celem pokrycia kosztów budowy drugiego toru między Krakowem a Lwowem, oraz celem ściągnięcia

4½% pożyczki z r. 1881 w pierwotnej kwocie złr. 40,650.000 w srebrze,

4½% pożyczki z r. 1882 w pierwotnej kwocie złr. 4,999.800 w srebrze,

4% pożyczki z r. 1887 w pierwotnej kwocie złr. 4,999.800 w srebrze,

które to pożyczki dotąd kwotę 49,699.800 złr. w srebrze stanowiące, wylosowane nie są — podjęła

jednolitą 4% pożyczkę pierwszeństwa o nominalnych 75,000.000 złr. w. a. w srebrze.

Pożyczka ta użyta być może tylko do powyższych, ustawą przeznaczonych celów.

Pożyczka ta wygotowana będzie w	
50.000 obligach po 100 złr. nomin. w srebrze	
50 000 " po 300 " " "	
45 000 " po 1000 " " "	
2 000 " po 5000 " " "	

opiewających na okaziciela. Będą one oprocentowane po 4½% rocznie, a to począwszy od 1. Stycznia 1890. Pierwszy kupon dodany do nowych obligów, płatny jest 1. Lipca 1890.

Splata tej pożyczki następuje al parli w przeciągu lat 67 w drodze losowania według planu umorzenia wydrukowanego na obligach. Losowanie odbywa się corocznie 1. Lipca: splata zaś wylosowanych obligów następuje w sześć miesięcy po wylosowaniu.

C. k. uprzywilejowana galicyjska kolej Karola Ludwika, uprawniona jest jednak, w jednym lub więcej latach także większą ilość obligów podać do wylosowania.

Numeracja wylosowanych obligów ogłaszana będzie w Wiedniu, Lwowie, Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Lipsku.

Splata kuponów i wylosowanych obligów odbywa się bez jakiegokolwiek odroczenia, podług wyboru właściciela.

w Wiedniu w c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika,
w Lwowie w filii c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu
w Berlinie w domu bankowym Mendelssohn & Comp.,
w Frankfurcie n. M. w „Deutschen Effecten & Wechsel-Bank“,
w Hamburgu w „Norddeutsche Bank in Hamburg“,
w Lipsku w „Allgemeine Deutsche Credit-Anstalt“,
w Wrocławiu w „Schlesische Bank-Verein“

w srebrze waluty
austr.
w ustawowej monecie
państwowej po kursie
austr. waluty srebrnej
licząc

a ewentualnie w innych każdorazowo oznaczonych się mających miejscach zagranicznych.

Za punktualną splatę kuponów i kwot umorzenia tej pożyczki poręcza cały ruchomy i nieruchomości w księdze kolejowej lwowskiego sądu krajowego zhipotekowany majątek c. k. uprz. kolei galicyjskiej Karola Ludwika.

Procenta i splaty ratalne kapitału tej pożyczki będą miały miejsce z czystych zysków linii towarzyszących i mają pierwszeństwo przed pretensjami akcjonariuszy eo do procentów i dywidendy przed udziałem w zyskach.

C. k. Rząd austriacki poręczył według dokumentów koncesyj z 3. Marca 1857 i 7. Kwietnia 1858 za zakłady kapitału linii kolejowych z Krakowa do Lwowa wraz z kolejami ubocznymi do Wieliczki i Niepołomicę roczną kwotę umorzenia i oprocentowania 5½%, dalej w myśl koncesyj 15. Maja 1867 za 31,828 mil długą linię kolejową Lwów Brody i Tarnopol do granicy rosyjskiej, roczny zysk czysty 50,000 zł. srebrze od mili. a c. k. uprz. galicyjska kolej Karola Ludwika, uprawniona jest tak w stosunku do tych ostatnich, jak i do pierwszych linii kolejowych do wstawienia mających się uiszczać zrobowych i dochodowych podatków wraz z dodatkami na rachunek ruchu względnie gwarancji jako wydatki.

Prócz tego przyjął c. k. Rząd austriacki na zawsze umowy z dnia 30. Lipca 1889 i ustawy z 22. Marca 1890 na siebie płacenie procentów i kwot umorzenia w rocznej kwocie 862,290 20 w. a. w srebrze za częściowy udział 20,000.000 zł. w wymienionej pożyczce, która potrzebną jest na koszt budowy drugiego toru między Lwowem a Krakowem, uwalniając równocześnie kupony tej pożyczki od przypadającego na takowe podatku dochodowego.

Pożyczka tej zapewnia się tak pretensje do czystego zysku, zagwarantowane wyżej wymienionymi koncesjami, jakoteż na mocy umowy z dnia 30. Lipca 1889 pobór procentów i kwot amortyzacyjnych przed akcjonariuszami, zaś zakazanie prawa zastawu na korzyść właścicieli ówczesnych pojedynczych obligów udziałowych tej pożyczki rozciągnięte będzie na wszystkie linie c. k. uprz. galicyjskiej Karola Ludwika w księdze kolejowej.

Przed tą pożyczką wciągnięte są w księdze kolejowej tylko te trzy wyżej wymienione pożyczki, do splaty których właśnie ta jest przeznaczona. W tym okresie, w którym umieszczona będą obligi udziałowe przeznaczone do splaty tych trzech pożyczek, przychodzi terazniejsza pożyczka w księgowym porządku tak, że po dokonaniu zupełnego umorzenia wyżej wymienionych pożyczek, ta zhipotekowana zostanie na wszystkich liniach c. k. uprz. kolei galicyjskiej Karola Ludwika na pierwszym miejscu.

W czasie trwania koncesji przewidzianym w aktach koncesyj z 3. Marca 1857, 7. Kwietnia 1858 i 15. Maja 1867 następuje umorzenie niniejszej pożyczki, oraz wygasanie książkowe prawa zastawu na pojedynczych dotychczasowych liniach kolei.

W razie objęcia c. k. uprz. galicyjskiej Kolei Karola Ludwika, przez państwo, przyjęta będzie ta pożyczka do splaty bezpośrednio przez państwo, a zarazem wygaśnie obowiązek osobisty c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika.

Kapitał akcyjny c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika, emitowany jest w kwocie nominalnej 47,880.000 złr. w. a. (45,600.000 monetą konw.) podzielony na 228.000 akcji po nom. 210 zł. w. a. (200 monetą konw.), z których dotychczas 6,555 akcji w kwocie nom. 1,378.550 złr. w. a. (1,311.000 konw. mon.) umorzono.

Przychody lat ostatnich c. k. uprz. galicyjskiej Kolei Karola Ludwika były następujące:

	za rok 1887	za rok 1888	za rok 1889
Przychód własny po odciążeniu ogólnych kosztów ruchu i wstawionych w rachunek ruchu zapłaconych podatków zarobkowych i dochodowych wraz z dodatkami	3,107.869-88	3,059.811-89	3,059.974-88
Zabezpieczona gwarancja państwowa w sumie ogólnej	1,238.696-33	1,310.967-39	1,306.175-09
złr. pretenduje tylko do nowej linii (Lwów-Brody) a to z	4,346.566-21	4,400.478-78	4,396.149-97

Do czystych zysków z ruchu i gwarancji państwowej liczyć należy także w 1. styczniu 1890 kwotę roczną, która to kwota przeznaczona jest na mocy umowy z c. k. rządem austriackim z 30. Lipca 1889 jako splata procentów i kwot umorzenia od części nowej pożyczki 20,000.000 złr.

Wypłacana przez c. k. uprz. galicyjską kolej Karola Ludwika dywidenda wynosiła:

	za rok 1885	1886	1887	1888	1889
10-60 od akcji	7-35	8-40	8-40	8-40	8-40

Oprocentowanie i umorzenie niniejszej, dla zjednoczenia wszystkich długów pierwszeństwa c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika przeznaczonej nowej pożyczki wymagać będzie po splacie

w obiegu będących 3 pożyczek pierwszeństwa: od roku 1890—1951 złr. 3,246.970-30 rocznie, od 1952—1956 złr. 2,453.690-20 rocznie (oboje wraz z nowymi 862.290 20, których splatę c. k. rząd austr. wziął na siebie) i potrzeba ta pozostaje przez cały czas trwania pożyczki pod przyrzeczoną gwarancją państwa i wymienionymi wyżej zobowiązaniami.

Nowe 4% obligi pierwszeństwa c. k. uprz. galicyjskiej kolei Karola Ludwika, mogą być na mocy ustawy z 14. marca 1870 D. p. p. N. 33. używane do lokacji korzystnych kapitału lub fundacyj, zakładów stojących pod kontrolą publiczną, pułpiarnych, fideikomisowych i depozytowych, oraz jako kaucje służbowe i małżeńskie.

Wiedeń, 26. Kwietnia 1890.

C. k. uprz. galicyjska kolej Karola Ludwika.

W powołaniu się na powyższy prospekt poją podpisani z 4% pożyczki pierwszeństwa c. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika, udział o nom. złr. 40,000.000 waluty austr. srebrnej do subskrypcji. Nastąpi ona tak w gotówce jak też drogą zamiany za obligacje

4½% Pożyczek pierwszeństwa c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika z r. 1881 i 1882 odbędzie się więc subskrypcja za gotówkę 14. Maja b. r. za zamianę od dnia ogłoszenia tego prospektu aż do najpóźniej 14. Maja b. r.

w Berlinie w domu bankowym „Mendelssohn & Comp.“
w Frankfurcie n. M. w „Deutsche Effecten & Wechsel-Bank“
w Hamburgu w „Norddeutsche Bank in Hamburg“
i w innych niemieckich miejscach, oraz w Amsterdamie.
w Wiedniu w „Union Bank“
w kantorze wymiany „Union Bank“
w Banku i kantorach wekslowych niższo-austriackiego Tow. eskontowego
w Budapeszcie w Węgierskim banku eskontowym i wekslowym,
w Gracu w Styryjskim banku eskontowym,
w Lwowie w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym banku hipotecznym i tegoż filiiach,
w Linzu w Banku dla Austrii wyższej i Salzburga,
w Pradze w „Czeskim banku eskontowym“ i tegoż filiiach,
w Żywiecie w „Związkowa Banka pro Cechy a Morawu w Pradze“ i tegoż filiiach,
w Tryeście w filii Union Banku w godzinach zwykłych urzędowych każdego z tych miejsc i pod następującymi warunkami:

I. Dla subskrybujących za gotówkę wynosi cena subskrypcyjna 96 złr. w. a. za 100 złr. nominalnych wraz z kuponem 4% od dnia 1. Stycznia 1890 aż do dnia odbioru.

Przy subskrypcji należy złożyć kaucję w wysokości 5% subskrybowanej nominalnie kwoty w gotówce lub efektach, jakie oznaczy dotychczasowe miejsce subskrypcji.

Przydzielenie, którego wysokość pozostawiona jest wymiarowi każdego z miejsc subskrypcji: nastąpi w gotówce lub efektach, jakie oznaczy dotychczasowe miejsce subskrypcji.

W razie mniejszego przydzielenia niż zgłoszone, zwraca się nadwyżkowa kaucja bezwzględnie.

Odbiór przydzielonych obligów może mieć miejsce począwszy od 20. Maja br. za złożeniem kwoty.

Subskrybujący jest jednak zobowiązany odebrać:

1/4 przydzielonych obligów najpóźniej do 24. Maja b. r.
1/4 „ „ „ „ 10. Czerwca b. r.
1/4 „ „ „ „ 30. Czerwca b. r.

Kwoty niż 5,000 złr. należy uregulować niepodzielnie najpóźniej do 24. Maja b. r. Po zupełnym odbiorze złożoną kaucję wrachowuje się, ewentualnie zwraca.

II. Dla subskrybujących za zamianę zarezerwowaną jest bezwarunkowo kwota w najmniej nominalnym 15,000 000 zł. nowych obligów pierwszeństwa.

Przy zamianie tej otrzymuje konwertujący za każde:

guldenów srebrnych 96 nom. 4½% obligów, które trzeba złożyć wraz z kuponami za 1. Lipiec 1890.

guldenów srebrnych 100 nom. 4% obligów nowej pożyczki pierwszeństwa z kuponem za 1. Lipiec 1890.

przebieg kwota resztująca, niedająca się wyrównać podług powyższego stanu efektywnymi obligami nowej pożyczki, pokryta zostanie gotówką. Nadto odszkodowane będą kupony przeznaczone do zamiany 4½% obligów aż do najbliższego terminu zapadłości po złr. 2-25 ct. austr. w. a. za każde 100 złr., a na odwrót kupony nowej pożyczki aż do równego terminu po złr. 2 w. a. obliczane będą.

Wypała w ten sposób n. p. na 3000 złr. Nom. starych 4½% obligów 3100 nom. nowe 4% pożyczki i 24 złr. w. a. w gotówce i odszkodowanie kuponowej należności w kwocie złr. 5-50 w. a.

Dostarczenie zgłoszonych do zamiany 4½% obligów ma mieć miejsce równocześnie z subskrypcją, zapomocą zwykłego formularza zgłoszenia, wydawanego darmo w miejscach wymiany. O ile jednak przy zgłoszeniu dostateczna kaucja miejsc wymiany dostarczoną będzie, nastąpić może zgłoszenie priorytetów do konwersji przyjętych być mającymi także i później, jednak nie po 31. Maja b. r. Przy dostarczeniu zwróci się kaucja złożona.

Wymiana ma miejsce 20. Maja b. r. Niepojęte do dnia 1. Lipca 1890 obligi, leżą od tegoż dnia w dotychczasowych miejscach wymiany i niebezpieczeństwo uprawnione do odbioru.

Zastrzeżenie się miejscem wymiany zamknąć termin zgłoszenia do wymiany już w dniu 14. Maja b. r.

Jeżeli suma ogólna przeznaczona do subskrypcji na zamianę na ten cel kwotę 4% obligów przekroczy, nastąpi odpowiednia redukcja.

Pisemnie wniesione zapytania i życzenia subskrybentów odnośnie do przydzielenia nowych 4% obligów uwzględniane będą według możliwości.

Aż do sporządzenia definitywnych obligów wydawane będą wystawione przez c. k. uprz. galicyjską kolej Karola Ludwika Interims (Bezug) Scheine, za złożeniem których w miarę swego czasu ogłoszenia wręczania definitywnych sztuk w równych oddziałach nastąpi.

Plan umorzenia wyłożony jest subskrybentom do przejrzania.

Wiedeń, Berlin, Frankfurt n. M., Hamburg, w Maju 1890.

Union-Bank. Mendelssohn & Comp. Deutsche Effecten & Wechselbank.
Bracia Bethmann Norddeutsche Bank in Hamburg.